



**Andrzej Borkowski**

ORCID: 0000-0002-0003-4468

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Wydział Nauk Humanistycznych

## KOMEŃSKI ORAZ LITERATURA I KULTURA BAROKU WOBEĆ ZJAWISKA STAROŚCI W KONTEKŚCIE BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH

COMENIUS AND BAROQUE LITERATURE AND CULTURE  
TOWARDS THE PHENOMENON  
OF OLD AGE IN THE CONTEXT OF INTERDISCIPLINARY RESEARCH

DOI: 10.5604/01.3001.0013.6252

**Streszczenie:** Artykuł jest poświęcony problemowi starości w dziełach Jana Amosa Komeńskiego w kontekście literatury i kultury barokowej. Obiektem badań stały się dzieła: *Labirynt świata i raj serca*, *Jedynie konieczne*, *Pampaedia*, *Wielka dydaktyka*. Refleksja Jana Amosa na temat starości ma swoje źródła biblijne, jak też wyrasta z dociekań i opinii grecko-rzymskich myślicieli. Dla Komeńskiego wysnuty z tradycji obraz starości jest wciąż żywy i aktualny.

**Słowa kluczowe:** Jan Amos Komeński, starość, barok, literatura, kultura

**Abstract:** The article is devoted to the problem of old age in the works of Jan Amos Comenius in the context of Baroque literature and culture. Comenius' works such as *Labyrinth of the World and Paradise of the Heart*, *The One Thing Needful*, *Pampaedia* and *The Great Didactic* are objects of the research. The reflection about old age in Comenius' writings has especially biblical sources, and also grows out of the concept of Greco-Roman thinkers. The image of old age created by tradition is vivid and current for Comenius.

**Keywords:** Comenius, old age, Baroque, literature, culture

*Toteż byłoby niezłe, gdyby starcy mieli wokół siebie  
obrazy albo trupie czaszki, albo aby za życia jeszcze  
sami dla siebie przygotowywali ostatnie mieszkanie,  
trumnę bądź i sam grób [...].*  
(Jan Amos Komeński, *Pampaedia*)

*W oczach mary, okulary  
Śmiało stawiaj, nie zabawiaj,  
Za czasek już w piasek  
Zdrobniejesz, spróchniejesz.*  
(Józef Baka, *Starym uwaga*)

Bogata twórczość literacka, filozoficzno-teologiczna i pedagogiczna oraz skomplikowane koleje losu Jana Amosa Komeńskiego, uchodźcy i wygnańca (Richter, 2016), wymagają niewątpliwie od badaczy wszechstronnej wiedzy literacko-lingwistycznej, kulturowej, filozoficznej, pedagogicznej, socjologiczno-historycznej, ale też znajomości innych dziedzin nauki, wychylających się zwłaszcza w stronę nauk przyrodniczych. Ten gęsty splot dyscyplin powoduje, że badacz twórczości Jana Amosa Komeńskiego musi być wyposażony w wiedzę historyczną i kulturową oraz orientować się w osiągnięciach współczesnej nauki, jak też mieć szczegółowe wiadomości w zakresie konkretnych zainteresowań naukowych, np. literaturoznawczych, historycznych, filozoficznych etc.

To swoistość dorobku Komeńskiego sprawia, że staje się on naturalnym gruntem dla prowadzenia badań o charakterze interdyscyplinarnym, gdzie nie wystarcza już zamknięcie się w obszarze jednej dyscypliny, gdyż uniemożliwia to swobodne i twórcze rozwiązywanie problemów naukowych. Specyfika materiału badawczego zachęca i zmusza do stawiania pytań, które rodzą się na styku dyscyplin, dając swobodniejszy dostęp do tajemnic – jak przekonująco pisał Karl Raimund Popper – „świata trzeciego” (Popper, 1997: 190). Tak jest również w kontekście tytułowego problemu starości, który zyskuje w pismach Komeńskiego wieloaspektowy kształt, lokując się z jednej strony po stronie świata tekstów klasycznych (antykw, Biblia), z drugiej strony jest jednak przez Jana Amosa aktualizowany na potrzeby jego koncepcji teologiczno-pedagogicznych.

Badania prowadzone nad życiem, twórczością, ale też recepcją dzieł Komeńskiego zyskują współcześnie miano „komeniologii”. W opinii Barbary Sitarskiej jest to „nauka”, która ma już swoje podstawy (Sitarska 2018: 228). Tego rodzaju wnioski wyciąga badaczka na podstawie obserwacji socjologicznych (popularność i rozwój badań nad twórczością Jana Amosa zwłaszcza w wieku XXI) oraz w znaczeniu stosowanego niekiedy przez badaczy – skądinąd autorka nie przywołuje konkretnych tekstów, gdzie pojawia się to określenie, co umożliwiłoby rozpoznanie znaczenia i funkcji tego terminu czy też jego krytyki – pojęcia „komeniologia” na określenie – jak wolno sądzić – prowadzonych prac nad życiem i dorobkiem tego wybitnego myśliciela.

W opinii autora niniejszego artykułu teza o „komeniologii” jako jakiejś osobnej nauce na gruncie filozofii nauki nie wydaje się możliwa do utrzymania. Zdaniem autora pod pewnymi warunkami można mówić o „komeniologii” jako „nauce” czy lepiej „subnauce” (w odróżnieniu od nauki w ogóle) jako splocie badań interdyscyplinarnych, z których korzysta dany uczony, projek-

tując konkretne prace o Komeńskim. Tak więc „komeniologię” jako swoistą „subnaukę” lub jedynie jakiś obszar wiedzy (zespół prac o życiu i twórczości bohatera niniejszego artykułu) można co najwyżej rozumieć jako pewien sposób uprawiania nauki związany z tym konkretnym obiektem badań. Oczywiście określenia „komeniologia” („komeniolog”) podobnie jak „witkacologia” (badania nad twórczością Witkacego) mają też określone walory poznawcze, sytuując uczzonego czy grupę uczonych w orbicie określonego obszaru badawczego, który wymaga specyficznego warsztatu naukowego.

Celem prezentowanego artykułu jest rekonstrukcja oraz interpretacja fenomenu starości, jak też rozpoznanie miejsca i roli starców w społeczeństwie siedemnastowiecznym w dziełach Jana Amosa Komeńskiego na szerszym tle literatury i kultury barokowej. Tak postawiony problem wymaga z natury rzeczy ujęcia interdyscyplinarnego, a zwłaszcza poszukiwania odniesień historycznych, tekstowych i artystycznych. Już motto tekstu (fragment *Pampaedii*) wskazuje, że ten myśliciel i pisarz był wrażliwy na zjawiska z kręgu sztuki, które mogły stać się dla ludzi starszych lekcją unaoczniającą nieuchronny kres. Obiektem badań stały się tutaj ważne utwory tego wybitnego myśliciela, jak chociażby *Labirynt świata i raj serca*, *Jedynie konieczne*, *Pampaedia* czy *Wielka dydaktyka*. Ten zestaw dzieł umożliwia niewątpliwie głęboki wgląd w jego sposób myślenia o tym najpóźniejszym wieku życia ludzkiego. Już wstępny ogląd materiału badawczego wskazuje na fakt, iż rozpoznanie starości przez Comeniusa wydaje się z jednej strony wpisywać w artystyczne i myślowe schematy epoki, z drugiej natomiast zyskuje poznawczą pełnię, odsłaniając jej cel i sens metafizyczny.

Niniejszy tekst poszerza zatem krąg dociekań nad dorobkiem twórczym Komeńskiego, który materializuje się w postaci ambitnego projektu „komeniologii” jako „subnauki”, która ufundowana jest na dociekaniach interdyscyplinarnych: m.in. badania filologiczne, historyczne, kulturowe, komparatystyczne (Borkowski, Mnich, 2017), a także na znamienych dla nauk społecznych badaniach jakościowych i heurystycznych (Sitarska, 2018: 228). W tym sensie „komeniologia” nie jest tylko „nauką” o życiu Komeńskiego czy recepcji jego dzieł, ale tym rodzajem aktywności poznawczej oraz sposobem prowadzenia badań nad dorobkiem twórczym Jana Amosa, który wymaga znajomości teorii oraz osiągnięć naukowych przynależnych do różnych dziedzin i dyscyplin.

Obsesja starości towarzyszyła kulturze europejskiej od zarania dziejów, zyskując na przestrzeni wieków liczne unaocznienia (malarstwo, rzeźba) oraz komentarze na gruncie religii, filozofii czy literatury. Temat ten został

w znacznej mierze opracowany przez historyków francuskich. Georges Minois przedstawił dzieje starości od czasów antycznych do epoki renesansu, natomiast Jean Pierre-Bois od schyłku XVI do początku XX stulecia (Minois, 1995; Bois, 1996). Obydwa opracowania pokazują, że społeczeństwa na przestrzeni dziejów wytwarzały wielorakie obrazy starości (literatura, sztuka) oraz stosowały różnorodne praktyki i strategie wobec osób zaawansowanych wiekowo, sytuując je raz wyżej, raz niżej w hierarchii społecznej.

Warto pokrótce naszkicować te główne ogniwa refleksji nad starością, które stawały się niekiedy punktem odniesienia dla twórców i myślicieli w wieku XVII, również dla bohatera niniejszego szkicu. Z pewnością w kręgu najważniejszych inspiracji kulturowych baroku należy umieścić Biblię, która odślania, jak podkreślał monografista, stopniowe pogarszanie się sytuacji starców, na co wpływ miały przemiany wewnętrzspołeczne oraz otoczenie zewnętrzne. Mimo to, zwłaszcza wczesne teksty biblijne, ukazują starców cieszących się dużym autorytetem i poważaniem. Są oni naturalnymi przywódcami grupy oraz doradcami królów; prawo nakazywało okazywać im szacunek (Minois, 1995: 37, 38-39, 42). Należy też dodać, że Biblia wyekspozowała mit długowieczności pierwszych ludzi: „Mitycznym przywódcom sprzed potopu przypisuje się, podobnie jak w Mezopotamii, nadzwyczajną długowieczność: Adam żył jakoby 930 lat [...], Noe 950 [...]” (Minois, 1995: 40). Z czasem długość ludzkiego życia jest ograniczana. Księga Psalmów życie ludzkie zamyka w okresie do siedemdziesięciu, a najwyżej osiemdziesięciu lat: „Dni żywota naszego w nich siedemdziesiąt lat, / a jeśli w możliwościach, ośmdziesiąt lat” (Ps 89, 10-11; Minois, 1995: 43). Starość zyskuje też w tekstach starotestamentowych swoiście werystyczny i naturalistyczny wyraz, ukazując portrety ślepnących oraz słabnących na ciele i umyśle bohaterów (Księga Hioba, Księga Koheleta).

Równolegle do tradycji biblijnej obraz starości rozwijany jest na gruncie grecko-rzymskim. Bilans tego przedstawienia, jak łatwo domyślać się, wypada na niekorzyść ludzi starych oraz starości w ogóle, choć pojawiały się postacie symboliczne, jak Nestor, który do dziś jest symbolem długowiecznej mądrości i powagi. Postać ta zjawia się zresztą w takim znaczeniu w dziełach Jana Amosa. Literatura starożytna utrwała wieloraki zestaw toposów oraz prezentuje zestaw typowych postaci, które na wieki zadomowiły się w literaturach europejskich (renesans, barok), a zwłaszcza w komedii oraz wesołych epigramach. Ukazują one galerię starych pijaków, rozpustników (nie wyłączając kobiet), skąpców czy tchórzy (Minois, 1995: 58). Obok tego nurtu ludycznego kultury starożytnej pojawiły się koncepcje filozoficzne, które przez wieki

użyzniały dawną refleksję o starości. Na przykład Pitagoras życie ludzkie podzielił na cztery części, dla każdej przewidując dwie dekady: „dzieciństwo – wiosnę (do 20 lat), wiek młodzieńczy – lato (od 20 do 40 lat), młodość – jesień (od 40 do 60 lat) i starość – zimę (od 60 do 80 lat)” (Minois, 1995: 66). O starości przeciwstawnie myśleli Platon i Arystoteles. Pierwszy przydawał jej rozwagi i statku, drugi natomiast ukazywał całą paletę wad, jakimi obciążony jest starzec, np.: egoizm, pesymizm, gadulstwo, wyrachowanie (Minois, 1995: 69-71).

Również wczesna literatura chrześcijańska obchodziła się dość bezwzględnie z ludźmi starszymi, nakazując im myśleć jedynie o zbawieniu (św. Augustyn); po części tak rozpoznawał sytuację ludzi starych Jan Amos. Starość wówczas traktowana była jako dziedzictwo grzechu pierwotnego. W okresie średniowiecza rodziły się także istotne dla wieków późniejszych idee periodyzacji ludzkiego życia, czego przykładem były koncepcje Izzydora z Sewilli, który wyodrębnił następujące ogniwa człowieczego żywota: dzieciństwo (do granicy 7 lat) i wiek dorastania (7-14), okres młodzieńczy (14-28) i młodość (28-50), dojrzałość (50-70) oraz starość (70 i więcej). Dante natomiast dzielił żywot człowieka na cztery części – ciepłą i wilgotną młodość, ciepły i suchy wiek dorosły, zimną i suchą dojrzałość oraz zimną i wilgotną starość, która zaczyna się po ukończeniu siedemdziesięciu lat. Warto dodać, że starość w średniowieczu kojarzona była niekiedy z czarami. Człowiek długowieczny, a szczególnie kobieta, posądzany był o kontakty z siłami nieczystymi (Minois, 1995: 129; 134-135; 246, 256).

Twórcy epoki, w której żył i tworzył Komeński, nawiązują do tradycyjnych ujęć starości, wywiedzionej z Biblii, tradycji klasycznej, jak i średniowiecznej. O popularności tematu starości w baroku świadczą chociażby jej przedstawienia malarskie, czego przykładem są obrazy Rembrandta, Halsa czy Rubensa (Bois, 1996: 51). Ten pierwszy miał namalować portret Komeńskiego w wieku starczym. Zdjęcie obrazu można odnaleźć na okładce książki Manfreda Richtera *Johann Amos Comenius und das Colloquium Charitativum von Thorn 1645* (Richter, 2018). Zatem przestrzenie barokowej imagacji obejmowały i wielorako aktualizowały temat starości.

W jednym z artykułów poświęconym wyobraźni barokowej Antoni Czyż pisał o tej fascynacji twórców XVII wieku nie tylko Nadprzyrodzonym, osobą ludzką czy przedmiotem, ale przede wszystkim „naturą, światem”, gdzie w opasłych zbiorach drobnych wierszy (epigramaty, fraszki) sąsiadują ze sobą literackie obrazy skrajności i przeciwieństw – urody i brzydoty, młodości i starości, *sacrum* oraz *profanum*. Konterfekty starego ciała, odstręczają-

cego zapachu, nadpsutych zębów, kłopoty z pamięcią czy wzrokiem, więc szeroko rozumiane niedomagania fizyczne oraz umysłowe daleko posuniętych w latach ludzi przyciągają uwagę poetów i malarzy, którzy niekiedy w autobiograficznych ujęciach starają się odsłonić i przybliżyć ten od wieków frapujący ludzkość fenomen starości (Czyż, 1997: 83).

Zatem jak na tym tle tradycji i kulturowych odniesień sytuuje się kwestia starości i miejsce ludzi starych w pismach Jana Amosa? Jak już zaznaczono wyżej, świat biblijny i grecko-rzymski wytworzyły obraz starości, który znalazł swą emanację również w epoce baroku. Do tych tradycji nawiązywał Komeński, wskazując jednak na ważne miejsce starego człowieka w życiu społecznym, jak też pewien zasób ról, które powinny stać się jego udziałem.

W alegorycznej opowieści *Labirynt świata i raj serca* Komeński kreśli poważny i godny szacunku wizerunek starców. Są oni niekiedy bezwzględni i władczy. Przykładem los, który przedstawiony został jako „ponury starzec”. Bez emocji i empatii przydziela on ludziom powołania, a zatem role, jakie będą pełnić w życiu społecznym. Kiedy indziej jest nim kapłan, z którym rozmawia bohater, mężczyzna siwowłosy i poważny, odznaczający się łagodnością i skromnością (Komeński, 1914: 17, 135). W rozdziale *Pielgrzym chwalebny Pana Boga ogląda wędrowiec* widzi 24 starców z Apokalipsy św. Jana, którzy oddają hołd Stwórcy. Metafora labiryntu zjawia się również w kontekście starości w dziełku *Unum necessarium*. Utwór odsłania kondycję starca Jana Amosa, który pozostaje w jakiś sposób bezradny wobec „labiryntów świata”. Wyznanie, że starość ma swe labirynty, szczególnie w tej autoportretowej perspektywie wydaje się niezwykle poruszające i szczere (Komeński, 1996: 32).

Równie ciekawy obraz starości nakreślił Jan Amos w *Wielkiej dydaktyce*. Koncepcja świata jako szkoły zyskuje też wymiar duchowy. Ogniwem łączącym doczesność i wieczność jest właśnie starość. Całość praktyk edukacyjnych w doczesności jest jedynie preludium, które ma doprowadzić człowieka do akademii wiecznej, a zatem rzeczywistości niebiańskiej (Komeński, 1956: 37). Mimo że starość to dla Komeńskiego czas spoczynku i spożywania owoców wcześniejszych etapów życia, to jednak odnaleźć można tu pochwałę „wieku Nestorowego”. Może on odznaczać się aktywnością poznawczą i odkrywaniem „mądrości Bożej”.

Większość uwag Jana Amosa skupiła się jednak na ukazaniu starości jako stanu, który nie sprzyja uczeniu się. Myśliciel odnosi się tutaj do wzorów natury, która wyznacza w tym zakresie określone prawidła: „Jest to właściwością wszystkich rzeczy, które się rodzą, że dopóki są młode, bardzo łatwo dają się giąć i kształtować; gdy stwardnieją, odmawiają posłuszeństwa” (Komeń-

ski, 1956: 63). Przyroda podpowiada zatem, iż nie da się uczyć starych tak jak młodych, gdyż wynika to z jej istoty i praw wpisanych w naturalny cykl rozwoju – narodzin, wzrostu i dojrzałości oraz śmierci. Dlatego w opinii Komeńskiego starzec, który zaczyna uczyć się, wydaje się brzydki i śmieszny. Comenius wykazuje, iż starość nie sprzyja kształceniu człowieka, gdyż zdolności rozumienia, jak też pamięć zanikają (Komeński, 1956: 65; 121). Tu również wzorem jest dla człowieka natura, bowiem wczesna młodość przypomina wiosnę, czas młodzieńczy – lato, dojrzałość – jesień, zaś starość – zimę. W opinii Jana Amosa umiłowanie mądrości najlepiej zaszczepiać umysłem młodym, które nie poddają się rozproszeniom. Odmienne umysły starsze, które są już zajęte mnogością spraw i obowiązków.

Najwięcej uwag na temat starości oraz następującej po niej śmierci czytelnik odnajdzie w *Pampaedii*, w której Jan Amos dokładnie zaprojektował kres życia ludzkiego. Rozdział XIV: *Szkoła starości zawierająca szczyty mądrości ludzkiej, to jest o szczęśliwym osiągnięciu końca życia ludzkiego i zbożnym przejściu do życia wiecznego, czyli używanie owoców życia* odślania sumę poglądów Jana Amosa na temat miejsca tego późnego wieku w porządku ludzkiej egzystencji. Te fragmenty nasycone są częstymi odwołaniami do Biblii i tradycji klasycznej.

Komeński nadaje temu finalnemu rozdziałowi życia ludzkiego szczególną wagę. W związku z tym, iż starość jest najbliższa śmierci, wymaga szczególnej troski i rozwagi, aby w tej ostatniej chwili nie zaprzepaścić dorobku całego życia w kontekście spraw ostatecznych. Zauważa, iż z natury to, co jest wątłe, musi być wspierane, a taką wydaje się właśnie starość (Komeński, 1973: 267). Myślenie w tym zakresie funduje zwłaszcza na Starym Testamencie. Odwołując się do Księgi Hioba napisze, że życie człowieka przypomina służbę wojskową, a starcy narażeni są na ataki, zarówno dawnych nieprzyjaciół, jak też i nowych jeszcze (Komeński, 1973: 268). Sięgając do Księgi Rodzaju przywołuje historię długowiecznego patriarchy Noego, który przez sto lat miał budować arkę, by użyć jej na stosunkowo krótki okres w chwili potopu.

Tym rozmyślaniami o starości i śmierci towarzyszy autorowi *Labiryntu świata* Księga Hioba – życie ludzkie jest pracą (Hi 5,7) oraz Księga Koheleta – starość nie jest jeszcze grobem (Koh 9,10). Ponadto Komeński odwołuje się do Księgi Powtórzonego Prawa (32,29), podkreślając, iż należy „[...] z góry przewidywać swoje ostatnie chwile w obliczu Boga” (Komeński, 1973: 270) oraz Księgi Rodzaju, podkreślając, że starcy powinni być podobni do Boga, który stworzywszy świat miał rzec, iż jest on dobry (Rdz 1,31). Również

ludzie u schyłku życia winni dokonać bilansu swych „[...] sześciu poprzednich dni życia: czy były dobre czy złe?” (Komeński, 1973: 273). W tej części *Pampaedii* Jan Amos daje popis myślenia egzegetycznego, budując wywód od Księgi Genesis przez Księgi Izajasza, Ezechiela, Jeremiasza po Ewangelię św. Łukasza i Apokalipsę św. Jana. Pośród postaci biblijnych przywoływanych przez Jana Amosa zjawiają się Samson, Nabuchodonozor, ale też Abraham, Daniel, Symeon, Józef z Arymatei, ale też św. Paweł, którzy ukazują wielce złożony konterfekt starości. Z tego biblijnego splotu przykładów i refleksji wyłania się frapujący obraz wieku starczego. Ten schyłkowy okres życia ludzkiego jest niezwykle ważny, gdyż łączy to, co minione i dokonane z tym, co przyszłe i nieskończone. Stąd też potrzebne są – w opinii Komeńskiego – rozważa i skupienie, aby nie popełnić błędu, który może zniszczyć dodatni bilans doczesności.

W moralizatorskim tonie Jan Amos opisuje los starców, którzy upadają „u mety”, dostrzegając w tym brak czujności i rozwagi osłabionego późnym wiekiem człowieka:

Lekkomyślności i wyprzedzania samego siebie, czego należy unikać przez całe życie, strzec się trzeba szczególnie u kresu życia, w starości, która jeśli nie będzie bardzo czujna, może stoczyć się w przepaść o wiele łatwiej niż nieostrożny żeglarz, który już nawet w samym porcie może się rozbić i zatonać. Wiek starczy bowiem sam przez się jest narażony na wypadki i jak uczą przykłady, jedni wzrok tracą, inni rozum, jeszcze inni stają się swawolnikami, rozpustnikami, nadętymi nicponiami, opryskliwymi głupcami, bezbożnikami, odstępcami. Jest to nader smutne widowisko, gdy anielski młodzieniec staje się szatanem na starsze lata (Komeński, 1973: 275).

Poza paradygmatem mądrości wywiedzionej ze źródeł pisanych Jan Amos odwołuje się do wyobraźni egzystencjalnej, zwracając uwagę na cykl przemian, które można zaobserwować w naturze. Pojawiają się obrazy robotnika, który raduje się z faktu, iż zbliża się czas wypoczynku, podobnie rolnik, który zbierając plony cieszy się ich zasobnością, wspominając – jak wolno sądzić – wysiłek, jakim zostało to okupione (Komeński, 1973: 274). I tu jednak nietrudno rozpoznać inspiracje biblijne, zwłaszcza przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-18).

Wzorem barokowego paradygmatu konstruowania analogii i odniesień do słów Księgi Komeński pokazuje, iż starość jest ważkim ogniwem istnienia doczesnego. Przywołuje tu autor *Pampaedii* fragmenty Księgi Wyjścia, gdzie mowa jest o obchodzeniu świąt: przaśników, żniw, zbierania plonów.



Te prawidła pracy ludzkiej i wegetacji odsłaniają prawdę natury ogólnej. Powiada Comenius: „Te trzy święta bowiem (Paschy – z początkiem wiosny, Zielone Święta – przed nastaniem lata i Święto Namiotów na schyłku jesieni) wyobrażają dla nas trzy największe odmiany, jakich człowiek doświadcza w toku swego życia (urodziny, wybór zawodu i śmierć)” (Komeński, 1973: 274).

Dzieła Komeńskiego nasycone są licznymi odwołaniami do opinii myślicieli, którzy po wielokroć wyrażali je na temat starości. Oprócz inspiracji biblijnych Komeński sięga do bogatych zasobów myśli klasycznej. O starości w pismach Jana Amosa mówi często Seneka, ale też Wespazjan, Horacy, Cyce-ron. Ich myśli na temat starości są dla Jana Amosa ważną wskazówką, która prowadzi do odkrycia istoty starości. Szczególnie często sięga Jan Amos do zapisków Seneki, które wydają się dla niego intelektualną protezą, prowadzącą go do gruntowego rozeznania tytułowego zagadnienia: „Rzeczą młodzieńca jest przygotowanie, rzeczą starca – wykorzystanie, ale my to lepiej powiemy: Do młodzieńca należy przygotowanie, do męża – wykorzystanie pracy, do starca – spożywanie owoców pracy” (Komeński, 1973: 269). Gdzie indziej, nawiązując do słów rzymskiego pisarza, odnotuje, iż młodzieniec myśli o życiu, natomiast starzec o śmierci (Komeński, 1973: 270). Również w *Wielkiej dydaktyce* Jan Amos odwoływał się w tej kwestii do Seneki, pisząc, iż „Młodzieniec przygotowywać zapas powinien, a starzec go używać” (Komeński, 1956: 65). Seneka zjawia się również jako *exemplum* zdrowego trybu życia: „[...] w starości [...] odmawiał sobie ostryg, grzybów, tłuszczów, wina, mięs- wa, wezglówi [...]. I mądrze to było” (Komeński, 1973: 276). Ponadto Jan Amos powtarza za autorem starożytnym, że u schyłku życia starcy nie powin- ni uczyć się rzeczy elementarnych, takich jak alfabet. Nie zgadza się jednak z tym, że dzięki zgrzybiałej starości człowiek staje się wolny od grzechu (Ko- meński, 1973: 278). Chrześcijanin – w opinii autora *Labiryntu świata i rajy serca* – winien grzech odrzucić wcześniej, by jak św. Paweł móc stwierdzić: „Potykaniem dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiarę zachował. Na ostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan [...]” (2 Tym 4,7).

Ponadto Komeński czerpie z obrazowania, które jest znamienne dla dawnej literatury. Szczególnie ważna jest dla Jana Amosa topika żeglugi. Una- ocznia ona niebezpieczeństwa, jakie czekają na człowieka w każdym okresie życia, zwłaszcza w jego ostatnim etapie, kiedy zbliża się już do portu- kresu. Jan Amos sięga zatem do obrazowania głęboko zakorzonego w tradycji literackiej, które unaocznia niepewną kondycję człowieka-

-wędrowca (Curtius, 1997: 136-139; Borkowski, 2011: 255-284). Życie człowieka jest zatem trudną wędrówką, ale też szkołą, której istotnym etapem jest starość: „W szkole starości trzeba nauczać i uczyć się, w jaki sposób starcy mogliby, umieliby i chcieliby: należycie korzystać z wędrowania przez całe życie, resztę żywota zbożnie przeżyć, całe życie doczesne godnie zakończyć i pogodnie wejść w życie wieczne” (Komeński, 1973: 269).

Zjawiają się również w pismach barokowego myśliciela obrazowe porównania, unaoczniające wartość i wagę przemijającej rzeczywistości – człowiek przypomina drzewo, które z wiekiem staje się potężniejsze i mądrzejsze:

I tak jak drzewo wczesną wiosną wykształca kwiatki, a niebawem gdy nadchodzi czas owocowania odrzuca kwiaty, a później i owoce ludziom oddaje, zatrzymując sobie tylko (dla ozdoby i osłony) jak długo może liście, a i te wreszcie zrzuca, na to jedno już tylko się siląc, by korzeniami tkwić w ziemi – tak i człowiek po rozkwicie pierwszej młodości i jak najobfitszych owocach trudów życia cóż ma czynić innego jak to, by jak może najdłużej strzec piękna cnót, a wreszcie i z nimi się rozstać i oprzeć się mocno na korzeniu wieczności, Bogu (Komeński, 1973: 272).

Jak podkreślała Dagmar Čapková, przeciwstawiał się Jan Amos mechanycyzmowi oraz koncepcjom Kartezjusza, przestrzegając „[...] przed niebezpieczeństwem tego, aby nie były oddzielane sprawy przyrody od spraw rozwoju człowieka [...]” (Čapková, 1991: 10).

Podsumowując można stwierdzić, że refleksja o starości w pismach Komeńskiego ma źródła zwłaszcza biblijne, a także wyrasta z koncepcji grecko-rzymskich myślicieli, szczególnie Seneki. Czerpie też wiele z teologów ewangelickich, m.in. Nathana Chytraeusa (1543-1598), zalecając starcom do uważnej lektury *Wiatyk na ostatnią podróż* (Komeński, 1973: 284). Obraz starości wytworzony przez tradycję jest dla Komeńskiego żywy i aktualny. Jest to dla niego kluczowy moment ludzkiego życia, kiedy ważą się losy istnienia w wieczności. Jednocześnie Komeński nie odmawia w ostateczności ludziom starym przywileju uczenia się, choć tej przyjemności mogą dostąpić tylko nieliczni, cieszący się stosunkowo dobrym zdrowiem oraz trzeźwym umysłem. Autor *Labiryntu świata* przywołuje w swych pismach pewną sumę ważkich dla kultury europejskiej uwag na temat starości, które zostały wypowiedziane przez dawnych twórców literatury, proroków, mówców czy filozofów. Wydaje się jednak, że Comenius nieco inaczej rozłożył akcenty, przypisując temu etapowi ludzkiego życia kluczowe znaczenie w kontekście nie tylko wieczności, ale też doczesności – wypełnienie życiowego powołania.

Na koniec warto podkreślić, że Jan Amos Komeński jest niejako „cudownym dzieckiem” epoki baroku, który w swych dziełach dążył do poznawczej pełni, co ujawnia się również w kontekście problemu starości. Na ten etap życia ludzkiego ten myśliciel patrzy przez pryzmat popularnej wówczas idei duchowego boju, wywiedzionej zresztą z Biblii i wielokrotnie aktualizowanej w poezji metafizycznej siedemnastego stulecia (Borkowski, 2006: 32-22). W opinii Komeńskiego tej najważniejszej walki o istnienie wieczne człowiek nie powinien przegrać (Komeński, 1973: 279).

Trzeba też podkreślić, że uwagi na temat starości Komeńskiego przywracają właściwy sens osławionemu sloganowi „uczenia się przez całe życie”, które zostało dziś spłaszczone i zastosowane głównie do aktywności zawodowej współczesnego człowieka. Co jednak z tymi, którzy z powodu starości i chorób z nią związanych, o czym przypominają dziś geriatrya i gerontologia, nie mogą lub nie powinni wykonywać już określonej pracy? Co z aktywnością intelektualną ludzi w podeszłym wieku? Jan Amos wyraźnie podkreślał w swych pismach, iż starość ma określony status w porządku egzystencji i nie powinna ze swej istoty być okresem życia, w którym człowiek kładzie podwaliny pod wykształcenie, mające służyć przecież działaniu. Działanie natomiast ustaje wraz z osłabieniem sił fizycznych i umysłowych. Tu Komeński pozostawia jednak ludziom starszym swobodę oraz uzależnia ich wolę dalszej pracy od kondycji fizycznej i intelektualnej. W opinii Jana Amosa ostatecznie celem starości jest przygotowanie się człowieka do terminowania w akademii wiecznej i – być może ku rozpacz niektórych ludzi – „nauki przez całą wieczność”.

## Bibliografia

- Biblia*, tłum. Jakub Wujek, wyd. 3, Warszawa 2000.
- Borkowski Andrzej, *Imaginarium symboliczne Wacława Potockiego: „Ogród nie plewiony”*, Siedlce 2011.
- Borkowski Andrzej, *Zwierciadłana kreacja Boga w liryce Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego i Konstancji Benisławskiej*, W: A. Borkowski, E. Borkowska, M. Burta (red.), *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze. Rozprawy – szkice – eseje*, Siedlce 2006.
- Comenius and the Problem of Interdisciplinarity*, Andrzej Borkowski, Roman Mnich (eds.), Siedlce 2017.
- Curtius Ernst Robert, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. Andrzej Borowski, wyd. II, Kraków 1997.

- Czyż Antoni, *Olśnienia, obawy, sny. Projekt wyobraźni barokowej*, W: *Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*, Bydgoszcz 1997.
- Komeński Jan Amos, *Labirynt świata i raj serca*, tłum. Jan Pindór, Cieszyn 1914.
- Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, oprac. Bogdan Suchodolski, Wrocław 1956.
- Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, tłum. Krystyna Remerowa, oprac. Bogdan Suchodolski, Wrocław 1973.
- Komeński Jan Amos, *Unum necessarium, czyli Jedyne konieczne*, tłum. Joanna Sachse, oprac. Marek Magdziak, Joanna Sachse, Wrocław 1996.
- Popper Karl Raimund, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, tłum. Antoni Malinowski, Warszawa 1997.
- Richter Manfred, *Jan Amos Komeński w Polsce. Zarys życia i działalności*, Siedlce 2016.
- Richter Manfred, *Johann Amos Comenius und das Colloquium Charitativum von Thorn 1645*, Münster 2018.
- Sitarska Barbara, *O Janie Amosie Komeńskim i początkach komeniologii*, W: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. II, Siedlce 2015, s. 23-44.
- Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński w trzecim tysiącleciu. Odczytania – kontynuacje – krytyka*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, t. V, *Jan Amos Komeński w epoce współczesności. Odczytania – kontynuacje – krytyka*, Siedlce 2018, s. 211-250.